INFORMACYE

REDAKCYA:
pod kierownictwem
X. Dziekana i Radzcy
Jana Piotrowicza
ze **Skalmierzyc.**

Odpowiedzialny za redakcyę: Stefan Gąsiorowski z Poznania.

DLA

DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO.

WYCHODZĄ NAKŁADEM I CZCIONKAMI
DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ, ŚW. MARCIN 69.

ROZSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE.

Rok I. **Poznań, 20 września 1912** **Nr. 3.**

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Anormalne stosunki w duszpasterstwie.

Broszura ks. dziekana Mayera, proboszcza parafii N. Serca J. w Poznaniu p. n.: „W sprawie nowych kościołów i nowych parafii w Poznaniu (Referat na kongregacyi dekanalnej*) dotyka tak ważnych kwestyi duszpasterstwa, że nie tylko dla Poznania ale i dla całego naszego społeczeństwa jest w najwyższym stopniu aktualną.

Autor dowodzi na podstawie statystyki i faktycznych stosunków obecnych, że w Poznaniu „na liczbę księży zajętych in cura dawniej i dzisiaj, gdzie duchowieństwo z urzędu i powołania swego zajmować się musi w zmienionych u nas tak ogromnie warunkach tylu organizacyami, których dawniej nie znano, a przekonamy się, że dochodzimy i żyjemy w anormalnych zupełnie pod „względem pastoryzacyjnym stosunkach“.

Autor stwierdza, że liczba dusz katolickich parafii w Poznaniu powiększyła się od r. 1860—1910 prawie cztery razy, a liczba księży parafialnych tylko się podwoiła tak, że na jednego kapłana przypada w niektórych parafiach przeszło 5000 dusz. Wobec takiego stosunku liczebnego słusznie autor stwierdza, że „niech gorliwość ich (księży) nie zna granic, nie opanują całokształtu pracy pasterskiej w wielkiem mieście należycie i czy rychlej, czy później znajdą całe setki obojętnych i niewiernych po swoich parafiach.

To też skutki tego anormalnego stosunku liczby parafian do liczby duchowieństwa są widoczne już teraz i zapowiadają, co będzie później, jeżeli się zawczasu temu zapobiegać nie będzie.

Oto prawie 11 000 dusz w Poznaniu nie było tego roku u wielkanocnej Komunii św. Wielka część inteligencyi miejskiej wogóle do kościoła nie chodzi; znaczna część kupców i przemysłowców jest dla sprawy Kościoła obojętną albo pojmuje ten Kościół po swojemu; w sferach robotniczych dużo już dzisiaj ludzi, którzy o Kościół św. i jego przepisy się nie troszczą. Duchowieństwo parafialne nie zdolne jest wogóle w takich warunkach wiedzieć dokładnie, ile ma parafian, kto winien komunikować, a kto nie, kto mieszka w parafii, kto żyje w konkubinacie, ile w parafii jest małżeństw mieszanych, jakie w nich wychowanie odbiera dziatwa, ile małżeństw żyje w rozwodzie lub rozterkach, albo niemoralnych stosunkach, ile osób nieuczciwym procederem prostytucyi się trudni.

Katecheza w takich warunkach, gdzie się musi uczyć w oddziałach po 100—200 dzieci przy nader smutnych stosunkach szkolnych, nie wiele dzieciom da na całe życie. Najzdolniejszy nawet katecheta nie pozna dzieci wcale nawet z nazwiska, a tem mniej ich wartości umysłowej i moralnej. Stąd pochodzi, że nasz lud tak mało rozumnie jest pobożny, że ulega i na obczyźnie a nawet już i na swej ojczystej ziemi zgubnej agitacyi socyalistów, żyje rozwioźle i rzuca wiarę ojców. Organizacye brackie i stowarzyszenia mimo wzorowego nowoczesnego kierownictwa nie odnoszą skutków i nie zdołają „uchronić i warstwy najniższe od ducha niewiary“, zwłaszcza, że większa część przesiąkła jadem ducha socyalistycznego stroni od nich, wielka część znów z braku zrozumienia dla sprawy katolickiej i niebezpieczeństw doby obecnej biernie zachowuje się wobec wszelkich usiłowań duchowieństwa.

Dalszem następstwem tego anormalnego stanu duszpasterstwa jest, że dzieci z nieprawego łoża zagarnia w największej części magistrat, dzieci skazane sądownie na przymusowe wychowanie umieszcza władza świecka bez wiedzy duszpasterzy, gdzie chce, o dzieciach z małżeństw mieszanych nic się dowiedzieć nie można, sieroty oddane na łaskę magistratu. Germanizacya i protestantyzacya z jednej strony, a skrępowanie rąk z drugiej strony dokonują reszty spustoszenia religijnego.

To wszystko zestawia autor umiejętnie i sumiennie wedle rzeczywistych danych i przeciwstawia temu ponuremu wizerunkowi wielkomiejskiego duszpasterstwa ideał duszpasterza wedle intencyi Kościoła. On ma być słońcem, które

*) Nakładem autora, czcionkami drukarni „Pracy“, Sp. z ogr. p. w Poznaniu.

wszędzie wnika i wszystko przenika, ma być matką, która o każdem dziecku pamięta i troskliwą otacza opieką.

W końcu podaje jako praktyczny wniosek pod głosowanie rezolucyę, aby Władza Duchowna powołała do życia „Komitet, któryby praktyczne podał drogi do rozwiązania tak palącej, a nas duszpasterzy tak bardzo obchodzącej kwestyi".

Smutne stosunki parafialne tak, jak je autor przedstawia, dają nam wszystkim wiele do myślenia. Najpierw wszyscy odczuwamy, że rozwiązanie tej kwestyi nie jest już tylko sprawą czysto wewnętrzną Poznania, ale wszyscy solidarnie pomagać winniśmy, bo co jeden członek cierpi, to i drugim daje się we znaki. To też Komitet, który tę sprawę weźmie w ręce, znajdzie zapewne poparcie wszystkich parafii naszych.

Ważniejsza jednak jest jeszcze druga przyczyna, dla której solidarność wszystkich innych duszpasterzy jeszcze silniej się uwydatni. Jest pewnem, że mniej więcej te same stosunki panują u nas nieomal wszędzie mutandis mutatis. Powiatowe nasze miasta mało co się różnią od Poznania pod względem społecznym a nawet i moralnym, a trudności bywają te same i pod względem anormalnych liczb parafian i przeciążenia pracą ze strony duchowieństwa. Niebezpieczeństwa zaś natury politycznej i ekonomicznej są nawet i po parafiach mniejszych tem dotkliwsze, że z braku inteligencyi wszystko się opiera na barkach jednego jedynego duszpasterza, który nieraz już nie wie, w którą stronę wprzód wyciągać swe ręce.

To też z tego ogólnego stanowiska trzeba nam pomyśleć i o innych środkach zaradczych tak dla poszczególnych parafii, i dla całego naszego społeczeństwa.

Szanownemu zaś autorowi szczere należy się uznanie za to, że ten tak ważny referat ogłosił drukiem. Przyczyni on się do wymiany zdań, która zapewne praktyczne przyniesie korzyści.

W przyszłych numerach „Informacyi" pomyślimy o praktycznych środkach do skutecznego zaradzenia niezmiernie anormalnym stosunkom duszpasterskim w naszem społeczeństwie.

Szanownym Czytelnikom „Informacyi" bylibyśmy wdzięczni, gdyby w dyskusyi nad poruszoną przez ks. Mayera kwestyą zechcieli skorzystać celem omówienia środków do zaradzenia anormalnym stosunkom naszego duszpasterstwa w ogólności i pojedyńczych parafii naszych w szczególności.

Mianowicie należy nam się zastanowić, czy nie możnaby stworzyć pomoc dla duszpasterstwa intenzywniejszą z świeckich.

Byłoby to pożądane z dwóch przyczyn:

1. Zainteresowanie i wciągnięcie w pracę duszpasterską świeckich zdjęłoby piętno fatalne bierności z licznego grona tych, którzy może mają najlepsze chęci, ale nie znajdują pola do działania.

2. Sprawiłoby znaczną ulgę w duszpasterstwie zewnętrznem i pozwoliłoby nam więcej skoncentrować siły na wewnątrz.

Walne zgromadzenie

Towarzystwa Domu zdrowia dla kapłanów katolickich w Zakopanem

odbyło się w obecności przeszło 40 ks.ks. członków w Zakopanem na sali Księżówki dnia 24 lipca 1912. Zebraniu przewodniczył ks. jubilat prałat Kulischa z Sambora, sekretarzował ks. Wojtusiak z Krakowa.

Sprawozdanie Dyrekcyi uzupełnia i objaśnia prezes Rady Nadzorczej ks. Patron Adamski z Poznania. Rozwój Towarzystwa jest prawidłowy i korzystny. Stowarzyszenie liczyło na 1. 4. 1912 członków 955 z 1222 udziałami. Na kwotę udziałową, wynoszącą zatem 61 100 koron wpłynęło przeszło 40 000 koron. W dobrze zrozumiałym interesie Stowarzyszenia uchwalono na wniosek Rady Nadzorczej odpisać 25% od udziałów, aby zniżyć w ten sposób tytuł ruchomości. Odpowiedni odpis umieszczono przy nieruchomości. Banki i wierzyciele figurują w bilansie z kwotą 80 000 koron; w sumie tej mieści się poważna pozycya, przeszło 40 000 koron, powstała z funduszy, udzielonych Towarzystwu bezprocentowo i pod bardzo dogodnymi warunkami, (fundusz śp. ks. Wawrzyniaka i kilku innych księży z Księstwa Poznańskiego, mający służyć bezinteresownie Towarzystwu, tak długo, jak długo pozostanie ono wierne swemu właściwemu celowi).

Na propozycyę Rady przyjmuje tedy Walne Zebranie następujący

bilans na 1. 4. 1912

Aktywa.		Pasywa.
431,12	Gotówka	
20 968,25	Udziały	45,825,—
—	Banki i wierzyciele	80 478,63
74 000,00	Nieruchomość	
30 904,26	Ruchomość	
126 303,63 k.		126 303,63 k.

Towarzystwo przystąpiło w roku ubiegłym do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. Związek ten dokonał w myśl swych ustaw rewizyi w interesach towarzystwa. Sprawę z wyniku tejże rewizyi, stwierdzającej porządek w Towarzystwie, zdaje ks. Patron Adamski.

W myśl § 9 ustaw stowarzyszenia ustępują przez wylosowanie z Rady Nadzorczej: ks. kanonik Makowiec z Sambora, ks. prałat Kopyciński z Gawłuszowic (Gal.) i ks. prob. Wróblewski z Jadomowa (Prusy Zach.), których walne zebranie wybiera jednomyślnie ponownie na dalsze trzy lata.

Członek Dyrekcyi, ks. prałat Wiejowski z Przemyśla przedkłada sprawę budowy nowego skrzydła. Wobec coraz liczniej zjeżdżających Księży-gości, których dom obecny pomieścić już nie jest w stanie, postanowiła Dyrekcya z Radą Nadzorczą przystąpić do budowy nowego murowanego skrzydła, na ca 30 pokoi oprócz ubikacyi wspólnych i gospodarczych, — zaopatrzonego już we wszelkie wymogi i wygody nowoczesne. — Wobec tego, że budowa ta kosztować będzie ca 100 000 koron, a Towarzystwo nasze jeszcze nie zasobne, zgodzono się, aby do całego naszego du-

chowieństwa zredagować odezwę z prośbą o nadzwyczajną pomoc pieniężną dla nowej budowy*). Na wniosek ks. prof. dr. Łabudy wyrażono życzenie, aby na przyszłe walne zebranie postawiono na porządek obrad zmianę ustaw tej treści, iż udziały członków ubyłych przechodzić mają do funduszu rezerwowego.

Po dwugodzinnych obradach zamknął ks. przewodniczący zebranie.

W dzień Walnego zgromadzenia odprawiono msze święte, jednę na intencyę stowarzyszenia, drugą za zmarłych członków i dobrodziei Towarzystwa.

*) Budowa ta jak się dowiadujemy, już rozpoczęta. Obecnie kładą się fundamenty, a na zimę ma dom być pod dachem.

POTWIERDZENIE.

Na budowę domu w Zakopanem ofiarowali:

Ks. prałat Wiejowski (Przemyśl) . .	100	koron.
Ks. Patron Adamski (Poznań) . . .	100	„
Ks. kanonik M. (Król. Pol.)	100	„
Ks. Walery Adamski (Poznań) . . .	50	„
Ks. kanonik Makowiec (Sambor) . .	100	„
Ks. P. (Król. Pol.)	100	„
Ks. prałat Godlewski (Warszawa) .	100	„
Ks. Wojtusiak (Kraków)	50	„
Ks. Płoszyński (Poznań)	50	„
Ks. kan. M. Jeż (Kraków)	100	„

Ks. Gądek (Gal.)	50 koron.
Ks. M. (Król. Pol.)	100 „
Ks. Antoni Gorczyca (Przemyśl) . .	100 „
Ks. prof. Dr. Łabuda (Przemyśl) . .	100 „
Razem . .	1200 koron.

Zakopane, 4 września 1912.

Towarzystwo Domu zdrowia dla kapłanów katol. w Zakopanem.

Rozstrzygnięcie konkursu na kantatę Skargowską.

Komitet, przygotowujący obchody jubileuszowe z okazyi 300-letniej rocznicy śmierci Skargi, rozpisał konkurs na skomponowanie kantaty na cześć Skargi, odpowiedniej do wykonania na uroczystościach Skargowskich. Na konkurs nadesłano 15 kompozycyi. Sąd konkursowy, do którego należeli pp. Ludwik Broeckere, Halina Drygas, dyr. Edwin Jahnke, ks. Józef Kłos i dr. Tadeusz Schultz z Poznania, przyznał pierwszą premię kompozycyi, oznaczonej godłem St. C., drugą kantacie z godłem Sursum Corda, trzecią kompozycyi z godłem Sub tuum praesidium.

Po otwarciu zamkniętych kopert z godłami powyższemi okazało się, że kompozytorem pierwszej kantaty jest ks. Wacław Gieburowski z Poznania, drugiej ks. prob. dr. Surzyński z Kościana, trzeciej ks. prob. Kazimierz Klein z Ostrowitego.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Nieznani autorzy reszty kompozycyi, żądający zwrotu swoich utworów, niechaj podają swój dokładny adres do Biura Unitas, Poznań, Św. Marcin 69.

Nagrodzone kantaty wyjdą nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w najbliższych dniach.

Przewielebnych Księży Dobrodziejów, pracujących na polu literackiem lub chcących pracować, prosimy uprzejmie, aby raczyli zgłosić się do Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Chodziłoby o prace teologiczne, ascetyczne, historyczne, beletrystyczne, przyrodnicze — już to oryginalne, już też tłómaczenia.

Zapiski bibliograficzne.

Popularne jubileuszowe wydanie dzieł ks. Piotra Skargi. Krakowska Drukarnia Nakładowa wydała trzy tomiki dzieł ks. Piotra Skargi, a mianowicie: 1) Żywoty Świętych Polskich: śś. Wojciecha, Jędrzeja, Żórawka, Stanisława Biskupa, Jadwigi, Jacka, Salomei, Kunegundy, Jana Kantego, Kazimierza Królewicza i Stanisława Kostki. Cena 60 fen. Wybór Pism: Kazania Sejmowe, Nabożeństwo żołnierskie, Kazania na niedziele i święta, Bractwo miłosierdzia, Kazania przygodne i inne. Cena 80 fen. 3) Wybór Żywotów Świętych Starego i Nowego Zakonu:

Omawiana poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Joba Eliasza i Judyty, O narodzeniu Dziewicy Matki Bożej oraz Żywoty śś. Anny, Józefa, Pawła, Jana Ewangelisty, Zofii, Cecylii, Barbary, Antoniego Pustelnika, Aleksego, Grzegorza Wielkiego, Wacława, Stefana, Franciszka z Asyżu i Katarzyny ze Sieny. Cena 1 mk.

Każdy tomik zawiera nadto obszerny życiorys ks. Piotra Skargi i rozbiór Jego działalności społecznej oraz piśmienniczej, same zaś dzieła i żywoty opatrzone zostały dokładnemi i starannemi objaśnieniami, umożliwiającemi czytanie niezmienionych dzieł ks. Skargi każdemu czytelnikowi.

Nie wątpimy, że to pierwsze popularne a zarazem jubileuszowe wydanie dzieł Skargi znajdzie licznych nabywców wśród ludu, dzięki poparciu tych zwłaszcza, którym istotnie zależy na tem, by lud ten zdrową a piękną strawę duchową otrzymał.

Brewiarz reformowany „Ideal", firmy Pustet. W „Anzeiger f. kath. Geistl. Deutschl." z dnia 15-go czerwca 1912 r. ostrzega pewien kapłan przed tym brewiarzem. Nie jest to nic więcej tylko nowy psałterz połączony z starym brewiarzem. Lepiej się więc tymczasem nie spieszyć z nabywaniem nowego brewiarza, aż wyjdzie jakieś wydanie całkiem zreformowane. Wystarczy nabyć Pusteta nowe „Psalterium" (4 marki oprawne); jedno wydanie zawiera całe Ordinarium na wszystkie dni

tygodnia razem oprawione, drugie małe broszurowane poszyty na każdy dzień osobno, które w razie podróży łatwo będzie przyczepić do najmniejszego nawet brewiarza podróżnego. O ile wiemy, to rubrycele nowe będą opracowane tak, że będzie łatwo zoryentować się, mając stary brewiarz i nowe „Psalterium".

Złote myśli Juliusza Słowackiego. Zebrał ks. J. Makłowicz. Kołomyja 1911. Cena 2.—. Ładnie wydana, niewielkich rozmiarów książka mieści w sobie zebrane przez ks. Makłowicza liczne zdania jednego z trójcy naszych wieszczów narodowych, zdania bądź od poety samego wygłoszone, bądź też przezeń włożone w usta jego bohaterów. Są to przeważnie myśli religijno-moralne, czerpane z dzieł poety, a jasno i wyraźnie świadczące o jego stosunku do Boga, odsłaniające nam jego czyste życie i duszę wierzącą. Owiane czarem gorącej poezyi mówią nam żywo o poglądach Słowackiego, na życie i szczęście ziemskie, poglądach na wskroś chrześcijańskich; o jego wierze, jako przewodniczce duchowej w pielgrzymowaniu doczesnem, o uwielbieniu dla Najśw. Panny, czci dla Kościoła, miłości bezgranicznej dla kraju ojczystego. Widzimy w „Myślach" jego rzewną, gorącą miłość dla matki, szlachetną troskę o zachowanie czystości ducha i ciała, pragnienie sławy nie tyle dla siebie, ile raczej przez siebie dla kraju i narodu całego. Widzimy jego

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

wstręt dla wszelkiego fałszu, hołd świętości składany, potępienie wszystkiego, co ducha kale i serce plami, wiarę w potęgę modlitwy, którą sam praktykuje i innym zaleca, wreszcie nadzieję niezłomną w tryumf prawdy i sprawiedliwości.

Wszystko to może być doskonałym materyałem do przemówień i prac religijno-patryotycznych dla tych, co radziby wykazać dzisiejszej inteligencyi polskiej harmonię nauk, talentu i wiary w najgenialniejszych umysłach i sercach synów matki-ojczyzny.

A że ks. Makłowicz ten właśnie cel, a nie inny, miał przed oczyma, wydając „Myśli", przeto uważać należy, że cel ten został osiągnięty, i książka omawiana przynieść może rzetelny pożytek tym wszystkim, co z niej zechcą korzystać.

Aten. Kapł. I. 1912.

Pamiętnik dla dziewicy chrześciańskiej, która żyjąc w świecie, chce Bogu służyć. Tłomaczone z francuskiego przez F. L. Wydanie drugie. 16° str. 301. Poznań 1911. Cena w oprawie 1,30.

Początek swój bierze książeczka powyższa z czasów rewolucyi francuskiej, kiedy rozproszone zakonnice szukały schronienia po domach świeckich. Forma tych upomnień ujęta w rozmowę pomiędzy Bogiem a duszą dziewiczą. Treść — stanowią rozmyślania o prawdach wiecznych, praktykach pobożności i o cnotach. Uwagi podane są

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

rzewne, praktyczne i do głębi duszy przemawiają, stosowne zarówne dla osób Bogu poświęconych jak i w świecie żyjących.

W pamiętniku tym znajdzie dziewica polska dokładny sposób ułożenia swojego życia — życia prawdziwie chrześcijańskiego. Dowie się ona wielu ciekawych z punktu pedagogii ducha rzeczy, pozna że i bez klauzury zakonnej można na świecie wieść życie bogobojne, znajdzie wskazówki, jak dążyć do doskonałości chrześcijańskiej, nauczy się praktykować cnoty czynne. Podaje też „Pamiętnik" niektóre rady natury towarzyskiej. A we wszystkich tych przepisach tkwi przewodnia myśl św. Wincentego: „Co myślałby, co czyniłby teraz Jezus Chrystus?"

Ks. K. J. Kantak. Mankietnicy i mankietnictwo. Poznań, 1910. in 12, str. 100. Cena 70 fen.

Zajmujący się sprawami społecznemi, autor kilku dziełek i artykułów w tym kierunku, ks. Kantak, w zbiorze wydawnictwa: „Głosy na czasie", pomieścił broszurę o mankietnikach. Użył wprawdzie do pracy swojej wiadomości z książek i gazet nam znanych, z mnóstwa jednak drobiazgów umiejętnie powybierał to tylko, co do poważnego objaśnienia genezy dziwnego tego zjawiska służyć może. Opisuje więc historyę początku mankietnictwa i jego rozwój, błędy w nauce i zmienne jej fazy, stosunek do społeczeństwa i państwa, wreszcie potrąca o najważniejsze pytanie, wchodząc w genezę

Omawiane poniżej książki ma na kładzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

przyczyn, które wywołały schizmę, a następnie herezyę, zapoczątkowaną przez nieszczęśliwych kapłanów.

„Maryawityzm, powiada autor, to herezya, zupełnie nie oparta na przesłankach filozoficznych lub naukowych — tylko pochodzi z wykolejenia się ascezy i mystycyzmu“. Zdanie to rozwija następnie w szczegółach, na które składają się tak ważne czynniki jak stan polityczny i ucisk kraju, tłumienie światła nauki i w każdym kierunku tamowanie działalności księży w ich pasterskim zawodzie. Na takiem podłożu pierwotna może gorliwość kilku kapłanów, prędko zamieniła się w pychę i upór. Jest to jednak dopiero przygotowanie do tej herezyi. Istotny zaś czynnik maryawityzmu „zawiera się w jednem słowie: Kozłowska... Ona to otrzymuje objawienia, że jej życia zadaniem reforma duchowieństwa; na dalszych jej objawieniach maryawici opierają swoją naukę, pod jej kierunek się oddawają, do niej się modlą“... Pod jej wpływem zostają, tracąc rozum i własną wolę, w Rzymie nawet domagają się przyznania czci nadzwyczajnej dla niej. Kozłowską więc bez wątpienia zaliczyć należy do przyczyn powstania maryawityzmu.

Polska apostołem była wiary św. dla Litwy i Żmudzi. W XVI w. wstrząsały nią wszystkie herezye ówczesne, wytrwała przecież przy nauce Chrystusa. Były to jednak herezye importowane

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

skądinąd — kozłowityzm to herezya tu wyrosła. Kozłowska zaś i Kowalski, a za nimi reszta uwiedzionych kapłanów, to apostołowie ducha ciemności... — A przeto, módlmy się, aby ich Bóg nawrócił do Kościoła, z którego wyszli; do Kościoła, który sam jeden fundamentem jest prawdy i zbawienia! Ks. S. Ch. (Aten. Kapł.)

X. St. Krzeszkiewicz. **Działalność społeczna św. Franciszka z Asyżu.** Poznań 1912. Cena 1,— mk.

Kto chce dobrą książeczkę przeczytać, temu radzę tę w nagłówku oznaczoną przeczytać. Przedmiot nie dla wszystkich ponętny, a jednak zapewniam, że kto ją zacznie czytać, ten się tak zespoli z działalnością Serafina umbryjskiego, że skończywszy rzeknie: Taka rzecz cudowna działa się tylko raz w historyi! Składa się na urobienie tego czaru nie tylko sympatya dla tego wielkiego Świętego, którego kult w literaturze całego świata — on, który od poklasku literackiego byłby uciekł na złom alwernijski — doszedł do szczytu. Nie tylko bieg ogólny wieku XIII z Inocentym III, z Hohenstaufami, z wyprawami krzyżowemi, z poezyą truwerów, ze scholastyką przyczynia się do tego, ale także jasny i zajmujący sposób pisania czcigodnego autora. Jest to retrospektywa. Bada on nasz wiek na tle wieku XIII w ognisku osoby św. Franciszka,

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

aby pokazać, że co podówczas było możliwe, to i dzisiaj możliwe przy dobrej woli.

Powtarzam: kto chce problem ubóstwa i problem bogactwa w kwestyi społecznej ujrzeć w nowem świetle i kilka przyjemnych godzin na ich rozmyślaniu spędzić, temu radzę tę broszurkę przeczytać. Czytamy tyle śmieci literackich, tracimy tyle czasu na bezmyślności, a nie mielibyśmy czasu spędzić kilka przyjemnych chwil na obcowaniu z najpiękniejszym człowiekiem rodu ludzkiego!

„Dziennik Poznański" 22. 5. 1912.

Ks. Dr. J. Kaczmarczyk. Bóstwo Chrystusa podstawową prawdą chrześcijaństwa. Str. 107. Poznań 1911. Cena 80 fen.

W roku 1910 autor wydał w Krakowie książkę pt. „Bóstwo Chrystusa istotą Ewangelii"; niniejsza zaś praca jest popularnem wydaniem powyższej. Autor, pragnąc uprzystępnić szerszym sferom aktualną pracę o Bóstwie Chrystusa Pana, jako podstawowej prawdzie chrześcijaństwa, opuścił naukowe przypiski z pierwszego wydania, tudzież krytykę nowoczesnego teologicznego liberalizmu. Książka porusza takie sprawy, jak Chrześcijaństwo a Bóstwo Jezusa, wyznanie się Jezusa Bogiem, zbawcze znaczenie śmierci Jezusa i Jego zmartwychwstanie, wyznawanie Bóstwa Jezusa w pierwszej chrześcijańskiej gminie, znaczenie chrystologii św. Pawła i uwielbienie Jezusa w pierwszej chrześc. gminie.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Rzecz wyłożona jest jasno i przystępnie: wzbogaca ona bardzo pożyteczne wydawnictwo „Głosów na czasie“. Aten. Kapł. 2. 1912.

Ks. Szczęsny Dettloff. Organizacya i zadania zarządów naszych katol. towarzystw robotniczych. Wydanie drugie. Poznań 1911. Cena 60 fen.

Po czasie pracy agitacyjnej w celu zjednania sobie członków, towarzystwa robotnicze zaczynają zwracać główną uwagę na wewnętrzną swą organizacyę. Celem wytknięcia odpowiedniej drogi, ujednostajnienia pracy i wzmocnienia tej skuteczności ks. Dettloff opisał w powyższej broszurze, zgodnie z ustawami towarzystw robotniczych, co i jak powinien czynić: najpierw zarząd jako taki, później oddzielni jego członkowie, patron i wicepatron, prezes, sekretarz, skarbnik, bibliotekarz, zastępcy, radni. Osobny rozdział poświęcił książkowości sekretarza, skarbnika i bibliotekarza z licznymi wzorami. Pracę polecamy gorąco wszystkim zarządom naszych towarzystw robotniczych.

Ateneum Kapłańskie.

Ks. Józef Makłowicz. Przykłady ojczyste do nauki katechizmu. Tom I — III.

Dużych rozmiarów i dużej wartości dzieło podjął autor, opracowując i wydając swoje „Przykłady ojczyste“. Dzieło to, zakrojone na 5 tomów, z których 3 pierwsze dotychczas się ukazały, chlubnie

Najświeższe wydawnictwa
Drukarni i Księgarni św. Wojciecha
w Poznaniu

Karnot, O. Maurus. Wenancyusz. Dramat religijny w pięciu aktach z czasów prześladowania chrześcian za cesarza Decyusza. (Teatr ludowy Nr. 16). Cena mk. 1,60.

Kraszewski, J. I. Chata za wsią. Powieść. Ozdobiona sześcioma rycinami. Cena mk. 1,50.

Mohl, A. Inkwizycya kościelna w świetle rozumu i historyi. Cena 50 fen.

Mohl, A. Duchowieństwo zakonne w cerkwi rosyjskiej. (Głosy na czasie nr. 32). Cena 70 fen.

Paciorkiewicz, M. M. »Wolna myśl« i »wolna szkoła«. (Głosy na czasie 31). Cena 50 fen.

Za prawdę. Rozprawy o tem co nas obchodzić powinno. Tom I. Cena mk. 2,—.

Treść: Palić zmarłych czy grzebać. — Częstochowa, najdroższy nasz skarb. — Zabór Rzymu, Burmistrz Nathan. — Więcej odwagi! — Czemu jestem katolikiem. — O wolnodumstwie dla wychodźców polskich. — Tajemnica spowiedzi. — X. Piotr Skarga. — Za grobem. — Chrystus Pan Bogiem.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

świadczą o myśli przewodniej, wytrwałości i pracy autora. Jest to zbiór przykładów życia sprawiedliwego, życia z wiary, w różnych jego przejawach, a szukanych skrzętnie i czerpanych przez autora tylko z polskiej niwy, z roli serc tego narodu, który chętnie zwał się „Polonia semper fidelis". Przykłady te, ułożone tak, aby mogły stać się ilustracyą szeregu nauk katechizmowych w całej ich rozciągłości, a w znacznej liczbie na każdy punkt nauki zebrane, są cennym nabytkiem dla katechetów i kaznodziejów polskich.

Dziś, gdy życie chrześcijańskie coraz bardziej traci w wiernych charakter czynu i dzielności, gdy w duszach wielu coraz słabsze i płytsze zatacza kręgi, będzie z wielkim dla nas pożytkiem oglądać w nauce kościelnej przykłady życia pobożnych ojców naszych, uczyć się na ich wzorach, jakim może i jakim być powinien katolik w czynie. Potrzebę dzieła, o którem mówimy, odczuwał dotkliwie aż dotąd każdy dbający o skutek swych nauk kaznodzieja. To też, jeżeli niejedno kazanie czy nauka katechizmowa przez rodzimy przykład podany wywrze głębsze wrażenie na umysłach, poruszy żywiej serca; jeżeli niejeden punkt nauki katolickiej, zamknięty w przykład swojski, głębiej i trwalej zapadnie w pamięć i utrzyma dusze w wierności ku Bogu: będzie to niemałą zasługą ks. J. Makłowicza, który ogromną liczbę tych przykładów ze-

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

brał i podał głosicielom Ewangelii u nas na pożytek współrodaków swoich. Dlatego dzieło ks. J. Makłowicza p. t. „Przykłady ojczyste" jest ze wszechmiar cennym i zalecenia godnym nabytkiem naszej literatury kościelnej i znaleźć się powinno, jeżeli nie w ręku każdego pobożnego czytelnika, to przynajmniej w książnicy kaznodziei i katechety, miłującego przeszłość i lud swój.

Wszelako dodać musimy, że przykłady nie są krytycznie zbadane i że wskutek tego zasługują na taką tylko wiarę, jaką ma źródło, z którego przykład zaczerpnięty, oraz że niezawsze nadają się do dosłownego powtórzenia, lecz raczej muszą służyć, jako materyał. Ks. W. G. (Aten. Kapł.)



Wydawnictwa jubileuszowe

DRUKARNI i KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

w Poznaniu, św. Marcin 69

ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy śmierci

KSIĘDZA PIOTRA SKARGI.

X. Stanisław Okoniewski.

PISMO ŚWIĘTE W DZIEŁACH X. PIOTRA SKARGI.

1912 w wielkiej ósemce str. XVIII + 70 + 720, w okładce artystycznej wykonanej wiernie podług oprawy książki z biblioteki Zygmunta Augusta.

Cena mk. 16,—, w oprawie artystycznej mk. 19,—. — (Cena subskrypcyjna niniejszem upada.)

Wysyłka egzemplarzy broszurowanych, zamówionych w subskrypcyi nastąpiła w ostatnich dniach. Subskrybenci, którzy zamówili egzemplarze w oprawie, otrzymają książkę w najbliższym czasie.

Oprócz tego wydaliśmy szereg broszur,

nadających się do szerszego rozpowszechniania podczas obchodów i uroczystości Skargowskich:

1) **X. Cieszyński.** Czem X. Skarga być powinien dla nas. Cena 10 fen.
2) **H. Rzepecka.** X. Piotra Skargi znaczenie w dziejach naszych. Cena 10 fen.
3) **X. Ludwiczak.** Społeczna działalność X. Piotra Skargi. Cena 10 fen.
4) **X. Dykier.** X. Piotr Skarga jako kaznodzieja. Cena 10 fen.
5) **H. Rzepecka.** X. Piotra Skargi zasługi wobec piśmiennictwa naszego. Cena 10 fen.
6) **Słomińska.** X. Piotr Skarga wychowawcą narodu polskiego. Cena 10 fen.
7) **Dr. Gantkowski.** Obywatelska działalność X. Piotra Skargi. Cena 10 fen.
8) **Piotrowicz.** X. Piotr Skarga jako kierownik dusz. Cena 10 fen.
9) **Staniecki.** X. Piotr Skarga. — Stosunki religijne za czasów X. Skargi. Cena 20 fen.

Po jednym egzemplarzu na okaz z wszystkich broszurek oddajemy franko za 1,00 mrk., kor. 1,20, kop. 55.
(Należytość można nadsyłać również w liście znaczkami pocztowymi.)

Ceny partyjne (także przy mieszanych egzemplarzach):
Przy No. No. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8: 50 egzemplarzy za mk. 4,50, 100 egzemplarzy za mk. 8,50.
Przy No. 9 (Staniecki): 10 egz. za mk. 1,60, 20 egz. za mk. 3,—, 50 egz. za mk. 7,—, 100 egz. za mk. 13,—.

Dla urządzających obchody jubileuszowe wydaliśmy podręcznik p. t.: **Wskazówki i materyały do urządzania obchodów ku czci X. Piotra Skargi.** — Cena mk. 1,—.

Zbiorek ten zawiera między innemi: wybór deklamacyi, recytacyi, czytanek, projekty do żywych obrazów, wzory programów wieczornic i obchodów, wiadomości o przezroczach, literaturze i t. d. i t. d.

Na wieczornice Skargowskie: W najbliższych dniach ukażą się naszym nakładem, nagrodzone na konkursie rozpisanym przez komitet przygotowujący obchody jubileuszowe, **3 kantaty,** kompozycyi XX. Gieburowskiego, Dr. J. Surzyńskiego i K. Kleina, każda na chór mieszany (4 głosy) i osobno na 2 głosy z akompaniamentem fortepianu. Również nabywać będzie można do każdej kantaty osobno głosy.

Ze względu na zbliżający się czas obchodów, prosimy o wczesne zamówienia.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, św. Marcin 69.

P. T. Księże Dobrodzieju!

Ostatnie dzieło ś. p. Ks. Wawrzyniaka... Dom zdrowia dla Kapłanów katolickich w Zakopanem, odpowiada widocznie rzeczywistym potrzebom Duchowieństwa polskiego, skoro Towarzystwo uzyskało w krótkim czasie 1000 przeszło członków z 1300 udziałami, a Dom Stowarzyszenia, Księżówką zwany, w lecie przepełniony kapłanami ze wszystkich ziem polskich tak, iż nieraz musi kilku mieścić się w jednym pokoju, w ciągu zaś reszty roku bawi kilku lub kilkunastu Księży.

Niedziwna zupełnie: Księżówka bowiem w Zakopanem posiada wszystkie warunki jako miejsce wypoczynku dla każdego Kapłana po całorocznej, ciężkiej, wyczerpującej pracy.

Położona na znacznej wysokości około 1000 metrów w otoczeniu lasów, z dala od tłumu i wyziewów miasta, powietrze ma idealnie czyste i zdrowe, daje kapłanom konieczną w czasie wypoczynku swobodę i spokój, — chroni od wpływów nie zawsze zbawiennych, jakim mogliby mimowolnie podlegać Księża, rozproszeni po wilach i pensyonatach, skupia kapłanów przez wymianę myśli, budzi szacunek wzajemny i miłość bratnią.

Aby tedy umożliwić pobyt w Księżówce jak największej liczbie Kapłanów i otoczyć gości choćby skromnemi wygodami, postanowił Zarząd Stowarzyszenia na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 24. VII. r. b., przystąpić niezwłocznie do budowy nowego domu, na razie w niewielkich rozmiarach, o 33 pokojach.

Plany gotowe, roboty przedwstępne już rozpoczęto, dom ma stanąć pod dachem jeszcze przed zimą, a w roku przyszłym będzie gotowy na przyjęcie P. T. Gości.

Ale Stowarzyszenie nasze bardzo młode, liczy bowiem zaledwie trzeci rok, więc niezasobne.

Wprawdzie dzięki ofiarności wielkiej kapłanów szczególniej dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, a zwłaszcza ś. p. ks. Prałata Wawrzyniaka, ks. radzcy dziekana Janasa i kilku innych, którzy przeszło 40,000 koron na cele domu złożyli, instytucya nasza opartą jest na silnych podstawach materyalnych i byt ma zapewniony, ale nie posiada zasobów na kosztowną wskutek zakopańskich stósunków budowę nowego domu, na którą potrzeba będzie wydać przeszło 100,000 koron.

Mimo to Zarząd rozpoczyna w imię Boże budowę, z otuchą wielką i nadzieją, że w uskutecznieniu dobrego i pożytecznego dzieła znajdzie poparcie u całego Duchowieństwa polskiego, licząc na znaną i wypróbowaną tylokrotnie Jego ofiarność!

Nadzieja już w początkach dzieła nie zawiodła, bo znaleźli się kapłani, którzy zaraz po walnem zebraniu ofiarowali na budowę domu kwotę łącznie 1200 koron.

Wiemy dobrze, że zewsząd tysiące rąk wyciągniętych zawsze do braci Kapłanów z prośbą o datek, ofiarę, ale tu chodzi przecież o bliższą nam sprawę, pożyteczną wielce pod względem zdrowotnym, duchownym, kulturalnym, społecznym... Dla tego Zarząd i niżej podpisani członkowie Towarzystwa, zwracają się do P. T. Księdza Dobrodzieja, z gorącą i serdeczną prośbą o datek choćby skromny na budowę nowego domu na Księżówce w Zakopanem.

Dobry przykład, sprawy doniosłość, niech będą wymownymi rzecznikami i orędownikami.

Datki prosimy przesyłać pod adresem:

Towarzystwo Domu Zdrowia dla Kapłanów katolickich w Zakopanem

Stowarz. zar. z ogran. por. Zakopane.

z dopiskiem »Na budowę Domu«. Ewent. także na konto czekowe »Drukarni i Księgarni św. Wojciecha« w Poznaniu przez załączony formularz czekowy.

Pokwitowanie z odebranych datków umieszczać będziemy w »Informacyach«, które Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wysyła do całego Duchowieństwa polskiego.

Zarazem prosimy P. T. Współbraci pamiętać o instytucyi naszej w zapisach, przekazywanych bądź to ciepłą ręką, bądź testamentem, przyczem nadmieniamy, że Stowarzyszenie nasze przyjmuje także zapisy, przejmując na siebie obowiązek płacenia aż do śmierci od ofiarowanej kwoty umówionego procentu.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, iż Dom nasz Księżówka otwarty jest cały rok, zaleca się zaś na pobyt szczególniej w zimie, kiedy pogoda prześliczna a stała, cisza wymarzona, widoki przyrody przecudowne.

Zakopane, w sierpniu 1912.

Towarz. Domu Zdrowia dla Kapłanów katolickich w Zakopanem.

Stowarz. zar. z ogran. por.

Ks. Kaszelewski,
prałat, prob. w Zakopanem.

Ks. Wiejowski,
prałat, kanclerz w Przemyślu.

Ks. Dr. Dalbor, oficyał i kanonik poznański. **Ks. Teofil Łękawski,** infułat, prep. kapit. przemyskiej. **Ks. Dr. Goczkowski,** prałat i kanonik gnieźnieński. **Ks. Dr. Dutkiewicz,** prałat, Tarnów. **Ks. Mojzykiewicz,** dziekan i radzca, Przement. **Ks. Łukomski,** szambelan, Koźmin. **Ks. Władysław Sarna,** kanonik kap. przemyskiej. **Ks. Józef Kłos,** prałat, red. Przewodnika Katolickiego, Poznań. **Ks. Marceli Godlewski,** prałat, Warszawa. **Ks. Janas,** dziekan i radzca, Staw. **Ks. Doering,** prałat, Brodnica. **Ks. Dr. Henryk Hr. Badeni,** Kołomyja. **Ks. Karol Nikiel,** kanclerz, Kraków. **Ks. F. Wróblewski,** prob. w Jadamowach. **Ks. Dr. Jan Łabuda,** prof. teol., Przemyśl. **Ks. Wład. Makowiec,** prof. c. k. gimn., Sambor. **Ks. Antoni Gorczyca,** senior Collegium Ks. Ks. Wik., Przemyśl. **Ks. Dr. Adam Kopyciński,** prałat, prob., Gawłuszowice. **Ks. Antoni Laubitz,** prałat, prob., Inowrocław. **Ks. Mateusz Jeż,** prof. gimn., Kraków. **Ks. Janusiewicz,** Lwów. **Ks. Dr. Antoni Wolszlegier,** dziekan nowski, Pieniążkowo. **Ks. Adamski,** patron Spółek Zarobkowych, Poznań. **Ks. Ark. Lisiecki,** kan. kol., sekr. jener. Zw. Tow. Rob., Poznań. **Ks. Jan Banaś,** prob. w Łubowicach (Gr. Śl.). **Ks. Płoszyński,** Poznań.

Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu.